

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w niedzielę 29 grudnia 2019 roku
zmarł Nasz Przyjaciel Tomasz
Sadowski



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w niedzielę 29 grudnia 2019 roku zmarł Nasz Przyjaciel Tomasz Sadowski - założyciel i Przewodniczący Zarządu Fundacji Pomocy Wzajemnej Barka w Poznaniu.

Tomasz był osobą wyjątkową. Był autorytetem i pionierem nowatorskich działań w sferze polityki społecznej nakierowanych na ludzi w trudnej sytuacji życiowej, ludzi długotrwale bezrobotnych, bezdomnych, chorych psychicznie, na osoby po więzieniach, bardzo często ludzi wykluczonych społecznie. To on przed trzydziestu laty zamieszkał z osobami po przejściach. Nikt inny jak on ze swojej rodziny nie miał takich doświadczeń we wspólnocie, dzieląc się chlebem, pracując razem w radości i smutku. Nikt lepiej niż on nie poznał potrzeb tych ludzi, tak dobrze i tak dobitnie.

To z doświadczenia Barki czerpaliśmy pomysły jak udoskonalić system pomocy społecznej. To Tomasz Sadowski i jego zespół pomagał nam w wielu programach, które realizowaliśmy. Uczył, inspirował, pokazywał nam na czym polega pomoc bliżniemu, co robić, aby zachować godność ludzką, aby podnieść człowieka upadłego, ocalić i przywrócić do wspólnoty.

Humanizm i miłość do bliźniego to credo życiowe Tomka. Podziwialiśmy go za wizjonerstwo. Wyprzedza nasze procesy myślowe, był zawsze o krok dalej. Zawsze z uwagą i szacunkiem słuchał, patrzył na nas tym swoim ciepłym, głębokim, pełnym miłości spojrzeniem. Słuchał po to, żeby czerpać, żeby zrozumieć, żeby podnieść i żeby pomóc. Tomasz zawsze widział wyjście, nie istniała dla niego sytuacja beznadziejna. Mawiał często „Cierpisz-cierp, ja ci zazdroszczę, jaki Ty jesteś bogaty, a jak się podniesiesz, jaki będziesz silny”. Wielkie emocje, trudne dyskusje, nierozwiązywalne zdawałoby się zadania – „Czym to jest wobec ogromu Wszechświata? Czy my jesteśmy w stanie to pojąć?” - pytał w takich sprawach retorycznie - *po chwili uśmiecha się i patrzy w górę odpowiada:* - On Bóg Ojciec wie.

Odszedł do domu Ojca, jak często mówił do Ojca, któremu zawierzył...

Tomku zostawił po sobie wielkie dzieło. To dzieło to pamięć i wdzięczność ludzi, którym pomógł. Dziękujemy!

W imieniu mieszkańców gminy Czarnków.

/-Bolesław Chwałcjanek/